

Cuda przy alei Śliwkowej na koniec lata

data aktualizacji: 2021.08.31 autor: Sławomir Burzyński



(Fot. Sławomir Burzyński)

Aleksandra i Krzysztof Kellerowie ze Skierniewic dziesięć lat temu kupili działkę. Wtedy nie było na niej niczego, a dziś mają rajski ogród, w którym motywem przewodnim są hortensje bukietowe.

- Zaczynaliśmy od zera, tu było pole. Już w następnym roku mieliśmy zielony trawnik, zaczęły rosnąć tuje - wspomina Krzysztof Keller, rozglądając się po trzystumetrowej działce przy alei Śliwkowej, w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym im. Feliksa Kotowskiego w Skierniewicach.

Dumą Aleksandry i Krzysztofa Kellerów są hortensje bukietowe, bo jak mówi gospodarz, są mniej chimeryczne od ogrodowych. Pierwszy krzew hortensji pojawił się na początku zagospodarowywania nowej działki, przeniesiony ze starej wraz z innymi krzewami. Prawie wszystkie się przyjęły, w tym hortensja.

- I od tego się zaczęło. Potem dokupiliśmy kolejne, a dziś mamy około 20 krzewów hortensji, są wszędzie w całym ogrodzie. I raczej na tym zakończymy, bo na naszej działeczce nie ma

już miejsca na kolejne nasadzenia - mówi pan Krzysztof.

Uzupełnieniem hortensji są katalpy, klony jesionolistne czy glediczja z charakterystycznymi żółtymi liśćmi. Korony drzew uformowano w kule.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/39223-cuda-przy-alei-sliwkowej-na-koniec-lata>